DZIENNIK POLSKI
ORGAN DEMOKRATYCZNY
Nr.503 CZWARTEK 8.KWIETNIA 1943 r. ROK IV.

OSTRZEZENIE.

Ponieważ pobór robotników na wyjazd do Rzeszy daje w miastach bardzo nikłe rezultaty, władze okupacyjne uciekły się do iście niemieckiego podstępu ; rozrzucają w Krakowie ulotki następującej treści : "Uwaga ! Przez Biuro Informacyjne w Krakowie ul.Grodzka 60 ma Pan /Pani/ możliwość wybrania sobie miejsca pracy w Rzeszy. Taki stosunek pracy zostanie przez Urząd Pracy uznany,o ile wyjazd do Rzeszy nastąpi przed terminem wyznaczonym w poleceniu wyjazdu do Rzeszy /Beordnung/".

Na lep obiecanek,zawartych w powyższej ulotce,poszło wielu naiwnych. Biuro przy ul. Grodzkiej zalegają coraz liczniejsze gromady petentów.

W związku z tym komunikujemy : reklamujące się Biuro Informacyjne jest zwykłym hitlerowskim oszustwem. Nikt niema prawa wybierania sobie miejsca pracy w Rzeszy. Gwarancje tego biura wcale nie są uznawane przez Urząd Pracy. Naiwni ochotnicy,którzy zgłosili się do tej oszukańczej instytucji,wysyłani bywają bynajmniej nie tam,gdzie sobie życzyli - jadą na front "surowej dyscypliny i bezwarunkowego posłuszeństwa" - jak pisze w swej odezwie Fritz Sauckel,generalny pełnomocnik dla problemu zatrudnienia w Rzeszy Niemieckiej.

Demaskując te podstępne chwyty niemieckich oszustów,przypominamy powszechny obowiązek narodowy : ANI KROPLI POTU DLA OKUPANTA !

Kierownictwo Walki Cywilnej.

DRUGA FAZA BRYTYJSKIEJ OFENZYWY W TUNISIE.

Premier Churchill zawiadomił wczoraj Izbę Gmin,że we wtorek o godz.5-tej rano 8-ma armia przeszła do zdecydowanego ataku na obronne pozycje Rommla na północ od Gabes. Silne pozycje wroga zostały dopołudnia zdobyte przez wojska brytyjskie,wspierane ogniem artylerii o rzadko spotykanym nasileniu. Operacja prowadzona jest przez gen.Montgommery pod kierunkiem gen.Aleksandra i rozwija się pomyślnie.

Komunikaty wydane przez kwaterę sprzymierzonych w Afryce stwierdzają,że atak rozpoczął się z Wadi Akerab o 30 km.na północ od Gabes. W pierwszym uderzeniu osiągnięto wyznaczone cele. Rommel znajduje się w pełnym odwrocie na północ,a kontrataki ze straży tylnych zostały odrzucone z całą gwałtownością. Do tej chwili wzięto ponad 6.000 jeńców. Na froncie środkowym i północnym wojska amerykańskie,francuskie i brytyjskie posunęły się naprzód. Nieprzyjaciel uchodzi pospiesznie i bez oporu,zostawiając znaczne ilości niezniszczonego sprzętu.

Wznowione uderzenie wojsk brytyjskich zharmonizowane jest z olbrzymią ofenzywą powietrzną aliantów w basenie śródziemnomorskim. Lotnictwo aliantów odnosi największe na tym terenie zwycięstwa. We wtorek zniszczyło 53 samoloty osi z własną stratą 12 maszyn. Formacje amerykańskich myśliwców typu "Lightning" napotkały nad morzem silnie chroniony zespół nieprzyjacielskich samolotów transportowych,przewożących benzynę dla wojsk Rommla. Po 25-cio minutowej walce Amerykanie zestrzelili do morza 18 transportowców,6 bombowców i 13 myśliwców. Powierzchnia morza była pokryta warstwą płonącej benzyny. Formacje bombowców zbombardowały ponadto Neapol,Palermo,Trapani,Sfax oraz szereg lotnisk w Tunisie i na Sycylii,gdzie na ziemi zniszczono około 100 maszyn. Eskadry z Malty atakowały Porto Empedocle na Sycylii. W walkach zestrzelono 16 maszyn osi. Wczoraj nasilenie powietrznej ofenzywy trwało w całej pełni. Bombardowano lotniska a zwłaszcza la Fouconiere oraz bazy wojsk osi. Zniszczono 42 samoloty włoskie i niemieckie.

Żegluga osi atakowana jest z całą zajadłością przez siły powietrzne i morskie. Koło Tunisu zatopiono bombami 3 statki. Uderzono na dwa konwoje w cieśninie sycylijskiej,gdzie łodzie podwodne i samoloty zatopiły 6 statków,a włoski kontrtorpedowiec wyleciał w powietrze. Storpedowano 3 cysterny. Grecka łódź podwodna zatopiła 3 statki z wojskiem włoskim i niemieckim,rozbitków wzięto do niewoli.

Wywiad lotniczy stwierdził,że lotnictwo osi czyni przygotowania do zabezpieczenia ewakuacji wojsk z Afryki przez cieśninę sycylijską,choć prasa włoska podkreśla,że armia osi w Tunisie musi stawić opór do ostatniego żołnierza celem zabezpieczenia południowej Europy przed inwazją sprzymierzonych.

INNE FRONTY.

ZACHOD. - Operacje lotnicze objęły instalacje kolejowe i transporty wojskowe między Dieppe i Le Treport oraz lotniska w rej. St.Omer. W szczególności atakowano lotnisko Port Rouge. W Caen zbombardowano stalownie. Wszystkie aparaty wróciły. Zdjęcia lotnicze wykonana nad Antwerpią wykazują,że główne zabudowania fabryki motorów lotniczych "Erla" i zakładów fotograficznych "Gaevert" uległy zupełnemu zburzeniu. W zakładach Renaulta pod Paryżem żaden budynek nie uniknął uszkodzenia. Szczegółowe badania zdjęć dokonanych nad Berlinem pokazują,że 30 zakładów przemysłowych stolicy Rzeszy doznało poważnych uszkodzeń. Pięć hektarów terenów w okolicy warsztatów kolejowych "Tempelhof" całkowicie zorano bombami. W Essen 30 ha fabryki Kruppa zupełnie zniszczono,w całych zakładach ani jedna hala fabryczna nie pracuje normalnie. W nalocie na zakłady Renaulta brało udział 133 latające forteca.

WSCHOD. - Na froncie nic istotnego. W rej.Kubania Rosjanie znowu zajęli kilka miejscowości i wdarli się w niem.linie obronne. Jedna grupa wojsk sowieckich bardzo poważnie zagraża Noworosyjskowi,grupa ta znajduje się o 25 km.od miasta. Na południe od Isjum odparto ataki przeciwnika. Na południe od jez.Ilmen zdobyto nowe linie niemieckie. Niemcy wznowili silne naloty na Leningrad,Rosjanie zestrzelili 42 niem.bombowce,tracąc 7 maszyn.

DALEKI WSCHOD. - Brytyjczycy dokonali silnych nocnych nalotów na Rangoon,spalili składy benzyny pod Mandalay oraz zestrzelili 11 jap.samolotów. W Birmie wojska brytyjskie wycofały się z linii Maju na nowe pozycje. Amerykańskie eskadry zbomnardowały Salamaua i Gasmata.

ROZNE WIADOMOSCI.

- W czasie wizyty bułgarskiego króla Borysa u Hitlera omawiano sprawę oddania w ręce Bułgarii obrony Bałkanów. Bułgarski minister Wasiljew przemawiając na publicznym zgromadzeniu powiedział,że może już jutro przypadnie Bułgarii rola obrońcy nowego porządku na Bałkanach,a czując respekt przed Turcją przymilał się przypominaniem najlepszych uczuć jakie Bułgaria żywi do Turcji.
- Korespondent Daily Express donosi z Gibraltaru,że z końcem marca obserwowano tam olbrzymią koncentrację floty morskiej i powietrznej. Samoloty i okręty opuściły Gibraltar, udając się w nieznanym kierunku.
- Niemiecka ajencja Transocean doniosła,że władze bułgarskie aresztowały w Sofji 400 osób. Rodziny niemieckie,zamieszkujące Bułgarię otrzymały nakaz opuszczenia tego kraju do dnia 15.maja. Koło Durazzo powstańcy albańscy zabili 300 włoskich żołnierzy.
- W Izbie Gmin premier Churchill oświadczył,że misja Edena w Stanach Zjednoczonych została uwieńczona pełnym powodzeniem. Rezultaty i przebieg rozmów zostaną parlamentowi przedstawione.
- W Szwecji odbyły się manifestacje protestujące przeciw tranzytowi wojsk niemieckich.
- Stany Zjednoczone produkują nowy typ bombowca,posiadający większą szybkość,większy zasięg i zabierające większy ładunek bomb,niż dotychczasowe typy latających fortec.
- Radio duńskie doniosło o nowych sabotażach. W pobliżu Kopenhagi sabotażyści podpalili 5 fabryk. Wczoraj bomba zniszczyła transformatornię maszyn w dużej kopenhaskiej fabryce.
- Lotnictwo brazylijskie zatopiło już 7-mą niemiecką łódź podwodną.
- Grupa senatorów amerykańskich wystąpiła z projektem zorganizowania międzynarodowej instytucji bankowej,która ma objąć 34 kraje. Projekt amerykański przewiduje wprowadzenie międzynarodowego pieniądza "Unitas",którego wartość równałaby się 10 dolarom w złocie. Projekt angielski lorda Kingsa przewiduje wprowadzenie federacyjnego pieniądza europejskiego,opartego na podkładzie złotym i wzorowanego na monetarnej unii łacińskiej z przed wojny światowej.

OSTATNIE WIADOMOSCI Z DNIA 8.bm. - godz.8.30 rano.

- W TUNISIE przerwano drugie linie obronne Rommla i 8-ma armia połączyła się z wojskami amerykańskimi środkowego odcinka. Na morzu Sródziemnym lotnictwo aliantów zatopiło 17 statków włoskich.
- Zakłady Kruppa były już zupełnie unieruchomione na 10 dni przed ostatnim nalotem.
- Na froncie rosyjskim bez zmian. Na morzu Północnym zatopiono 3 niem.transportowce.
- Prasa niemiecka rozpoczęła ostrą kampanię przeciwko pogłoskom i plotkom,szerzącym defetyzm. Dzienniki ostrzegają przed słuchaniem radia zagranicznego,przypominając grożącą za to karą śmierci.
- Urzędowy turecki dziennik "Ulus" omawiając przemówienia gen.Sikorskiego podnosi sprzeciw narodu polskiego przeciw naruszeniu jego niepodległości i integralności ziem,zagrożonych przez żądania sowieckie. Dziennik stwierdza łączną sprawę wszystkich mniejszych państw i narodów.

NA FUNDUSZ PRASY : "B.W.1 - 50,"Pstrąg" - 25,"Katolik" - 10,"Żabcia" - 20 zł.i papier.

że w państwach wasalskich jak we Włoszech, Bułgarii i Rumunii sytuacja wymaga wzmożonej czujności, że zagadkowe jest stanowisko Turcji - słowem wszędzie spotyka się z punktami zagnionymi, które w każdej chwili grożą wybuchem. W tej sytuacji sukces ofenzywy zimowej wojsk sowieckich nabiera odpowiedniej wagi gatunkowej tymbardziej, że równocześnie rozwiał się mit o niezwyciężalności armii niemieckiej i zjawisko to stało się tym groźniejszym, że niedalekie od poznania tej ponurej rzeczywistości jest również społeczeństwo niemieckie. I to jest również niemały sukces ostatniej ofenzywy sowieckiej.

WIADOMOSCI LOKALNE.

NOWY OBOZ KONCENTRACYJNY - KREMATORIUM W KRAKOWIE. W Woli Duchackiej w rejonie Wielkiego Krakowa założyli Niemcy przed tygodniem nowy obóz koncentracyjny. Narazie umieszczono w nim Żydów ze zlikwidowanego ghetta, jeden blok przeznaczając dla "nieniemców". Obóz ten obejmuje w tej chwili około 3 km.kwadr., a w jego obręb wchodzi zniszczony cmentarz żydowski, pospiesznie niwelowany oraz okoliczne wzniesienia. Pobliskie domy opróżniono z mieszkańców ; ogrodzenia z drutów kolczastych są coraz bardziej umacniane ; wokoło obozu umieszczono szereg wież obserwacyjnych dla posterunków oraz ruchome reflektory ; na zewnętrznej stronie drutów posterunki rozstawione są w odległości około 100 mtr. od siebie ; teren przyległy na jakie 300 do 400 mtr. od drutów należy do obozu, oznaczają go gęsto rozmieszczone tablice różnej wielkości z napisami : "Terrn ten podlega SS und Polizeiführer Krakau. Do przekraczających go strzela się bez ostrzeżenia" - a więc napise identyczne jak w Oświęcimiu. Funkcje strażnicze pełnią tu Ukraińcy, ubrani w czarne mundury z popielatymi kołnierzami. Widać, że ludzie ci byli specjalnie dobierani ; wszyscy przedstawiają jeden typ fizyczny : stosunkowo mali, krępi, blondyni, o bandyckich zwyrodniałych wyrazach twarzy. Poza tym przydzielono tu oddział Bułgarów, który przeszedł poprzednio "praktykę" w Oświęcimiu, a w Krakowie zaznajomi się z metodą zakładania nowych obozów.

Egzekucje w obozie są na porządku dziennym. W ostatnią sobotę rozstrzelano z górą 300 osób. Wielka niewykończona synagoga, należąca do cmentarza żydowskiego, przeznaczona jest na przyszłe krematorium, obok niej powstać ma komora gazowa dla szybszego uśmiercania uwięzionych. Regulamin obozu jest bardzo surowy. Część Żydów z obozu pracuje wprawdzie w zakładach przemysłowych w ghetto, nie wolno im jednak przynosić z sobą do baraków nawet najmniejszych rzeczy, nie mówiąc oczywiście o artykułach żywnościowych. Większość ofiar czynna jest przy "wzorowym" urządzaniu obozu i przenosi ciężkie kamienie, buduje drogi, ścieżki, schody na wzniesieniach i t.p. Część przyległego wapiennika wejdzie w rejon obozu, podobnie jak i niezbyt oddalony wapiennik Libana, w którym oddawna znajduje się już obóz karny jako teren ciężkich prac uwięzionych z Baudienstu. Słowem "nową Europę" inwestują Niemcy coraz dokładniej i szybciej.

MASOWE WYROKI SMIERCI NA LUDNOSC POLSKA. Urzędujący w Krakowie niemiecki sąd państwowy wydaje każdego dnia przeciętnie 8 do 10 wyroków śmierci, wyłącznie na obywateli polskich. Wyroki dyktowane są za bagatelne przekroczenia, jak zabicie własnej krowy, kupi nie krowy bez zezwolenia, handel mięsem i t.p. Wyroki te nie są nigdzie publikowane. Przy rozprawie może być obecny obrońca, ale tylko narodości niemieckiej. Z reguły na nic się to nie przydaje, a od decyzji sądu niema żadnego odwołania. Wykonanie wyroku następuje w godzinę po ogłoszeniu. Akta sprawy wysyłane są bezpośrednio po zakończeniu do Berlina.

ZAMIAST MATURY BAUDIENST. Młodzież szkolna w zakładach technicznych, która miała w czerwcu zdawać egzaminy maturalne, otrzymała wezwania do Baudienstu na dzień 1.kwietnia. Wszystkie podania o odroczenie zostały odrzucone. Jest to tym dziwniejsze, że młodzież ta miała już raz odroczenie ze względu na naukę od 1.grudnia 1942 do 31.marca br. Wynika z tego jasno, że nawet w działach technicznych nie chcą Niemcy mieć wykształconych Polaków.

Z RAZZNI PRZY UL.WASKIEJ. Z ulicy Wąskiej w Krakowie, gdzie znajduje się obóz dla wyjeżdżających do Niemiec, próbowała uciekać pewna kobieta, którą strzałem w plecy zabił granatowy policjant. Jest to już siódmy tego rodzaju w Krakowie wypadek.

NA ROBOTY DO NIEMIEC. Od tygodnia po krakowskich zakładach przemysłowych i handlowych chodzą komisje Urzędu Pracy, wyznaczając spośród pracującego personelu na roboty do Niemiec. W sklepach zmniejszają komisje ilość pracujących, niejednokrotnie o 2/3. Poza tym istnieje projekt wysłania do Niemiec 30 procent urzędników Polaków krakowskiego Arbeitsamtu.

ODZIEZ Z POMORDOWANYCH ZYDOW DLA POLAKOW. R.G.O. otrzymała od władz niemieckich pewną ilość ubrań dla ludności polskiej. Transport tych ubrań przyszedł z Zachodu. Wszystkie ubrania są bardzo wysmarowane i zniszczone, a co gorsza pokrwawione. Okazuje się, że są to ubrania z pomordowanych Żydów. "Piękny" prezent dla Polaków, ale nawet najbiedniejszy Polak nie powinien z niego korzystać.

NA FUNDUSZ PRASY : "Od Przyjaciela" - 5.000 zł., "W"-20 zł., "K.K."-30 zł., "Jastrząb"-15 zł., "Rommel-50 zł., "Scipio Afrykański"-papier.

---oooOOOooo---

BILANS FRONTU WSCHODNIEGO.

Wypadki rozgrywające się w Tunisie odsunęły ogólne zainteresowanie frontem wschodnim na plan dalszy. Zarówno w komunikatach rosyjskich jak i niemieckich spotykamy się tylko z szablonową oceną sytuacji, streszczającą się w kilku zaledwie słowach, w których w różnych odmianach mówi się, że panuje ogólny spokój. Jedynie odcinek północny jest dowodem, że mimo niedawnych zapewnień ze strony dowództwa niemieckiego, iż wszelkie utrudnienia na froncie wschodnim należą do koszmarnej przeszłości, inicjatywa ciągle znajduje się jeszcze w rękach sowieckich. Gdyby jednak nawet było inaczej, nie należy niedoceniać wyników ofenzywy zimowej, która prawdopodobnie zadecydowała o przyszłości walk na tym froncie. Wprawdzie nie dała ona Sowietom spodziewanych sukcesów w tym sensie, że nie osiągnęli wytkniętych celów strategicznych, tzn. nie doszli do linii Dniepru, na której miał się niewątpliwie zatrzymać napór czerwonej armii przed wiosennymi roztopami, niemniej jednak, pomijając te obliczenia natury raczej teoretycznej, przekreślone przez rychłą odwilż stwierdzić należy, że w ostatecznym bilansie wyniki sowieckiej ofenzywy zimowej są sukcesem wybitnej doniosłości.

Nie należy bowiem zapominać, że przed jej rozpoczęciem Niemcy mieli w swoich rękach niemal cały Stalingrad, znajdowali się od Astrachania prawie o 100 km. odległości w terenie płaskim, na którym trudno było stawić opór silniejszemu atakowi, że od Groznego, wielkiego zagłębia naftowego, dającego rocznej produkcji 6 milionów ton ropy dzieliło ich również niewiele więcej, że zajęcie tego ważnego portu nad morzem Kaspijskim odcinało Rosjan od bezpośredniej komunikacji z Persją, że Majkop dający 3 miliony ropy szybko zaczął się odbudowywać i t.d. Słowem sytuacja była pod każdym względem niepokojąca. Ofenzywa zimowa te wszystkie obawy przekreśliła, odsuwając front daleko poza miejsca zagrożone, nawet poza linie wyjściowe letniej ofenzywy niemieckiej.

Trudno zaprzeczyć, że zbyt długie oblężenie Stalingradu opóźniło szybkość pochodu wojsk sowieckiej, które wskutek tego przed wiosennymi roztopami nie mogły zlikwidować armii gen. Lista na Kaukazie, mającej niewątpliwie w przyszłej ofenzywie niemieckiej odegrać rolę punktu wyjściowego dla powtórnego ataku na Kaukaz, nie zdołały zająć całego Zagłębia Donieckiego i dojść do Krymu, a wreszcie nie miały już czasu odpowiednio umocnić zdobytego Charkowa. Wczesna wiosna również zniweczyła ich plany strategiczne, mające na celu na południu osiągnięcie linii Dniepru, aby następnie na środkowym froncie zająć Smoleńsk, zaś na północnym uderzyć w kierunku na Rygę i w ten sposób zlikwidować front pod Leningradem.

O ile jednak teoretycznie opracowane plany strategiczne w końcowej ich fazie pokrzyżowała rzeczywistość, o tyle przecież moralny sukces ofenzywy zimowej jest niezaprzeczalnie zupełny. Trzeba bowiem pamiętać, że wynikiem analogicznej ofenzywy w zimie 1941/42 było zajęcie ledwie wąskich skrawków na froncie środkowym i północnym, co oczywiście musiało wywrzeć ujemny wpływ na moralne samopoczucie armii rosyjskiej, jak dodatni armii niemieckiej, stwarzając zupełnie uzasadnione przekonanie, że wprawdzie pewność rychłego pokonania Sowietów jest iluzoryczna, ale również przekonanie Sowietów, że uda im się złamać napór wojsk niemieckich było niczem innem jak tylko złudzeniem. Ofenzywa niemiecka przeprowadzona w lecie zeszłego roku pod żadnym względem nie zmieniła tego stanu rzeczy. Wprawdzie dowództwo niemieckie osiągnęło poważne sukcesy zajmując całe Zagł. Donieckie oraz Kaukaz, ostatecznie jednak spotkało się z nieugiętym oporem armii rosyjskiej tak, że zaczęto się poważnie liczyć z usztywnieniem frontu południowego, a poza tym poniosło w materiale wojennym straty, nie stojące w żadnym stosunku proporcjonalnym do osiągniętych wyników terenowych. Po zakończeniu ofenzywy letniej armia niemiecka wskutek tego nie mogła wytrzymać masowych ataków sowieckich i w ostateczności musiała się pospiesznie wycofywać, pozostawiając olbrzymie ilości materiału wojennego, tym cenniejszego, że niemiecka produkcja wojenna, cierpiąc na brak surowców, zaczęła się szybko zmniejszać. I to właśnie był najważniejszy wynik sowieckiej ofenzywy zimowej. Rosyjskie straty zeszłoroczne pokryły dostawy państw sojuszniczych, wskutek czego zdolność ofenzywna czerwonej armii nie doznała żadnego uszczerbku. Tymczasem strat niemieckich podczas obecnej ofenzywy zimowej nic wyrównać nie zdoła. Kurcząca się produkcja wojenna w Niemczech mimo zmobilizowania wszystkich rezerw ludzkich i uruchomienia maksymalnej energii, przekraczającej nawet granice najszerzej pojętego wysiłku, nie zdoła już zregenerować ich potencjału wojennego, a zwłaszcza przy wybitnym braku surowców oraz coraz mniejszej ilości wielkich ośrodków produkcyjnych, niszczonych przez ciągłe anglosaskie naloty. To wszystko postawiło przyszłą ofenzywę niemiecką pod znakiem zapytania. Niewątpliwie Niemcy rzucą teraz na jedną stawkę swoje wszystkie efekty, będą starali się zgromadzić wszystkie zasoby wojskowe, aby złamać opór sowiecki wiedząc, że trzeciej ofenzywy zimowej nie mogliby odeprzeć, że czas, który zawsze pracuje na korzyść państw sprzymierzonych nadwerężył ich możliwości wojenne tak dalece, iż pragnąc n.p. ratować nastroje wewnątrz kraju przez jakikolwiek sukces musieli wycofać doborowe pułki z frontu zachodniego. A nie trzeba zapominać, że równocześnie muszą być w stanie ustawicznego pogotowia na Zachodzie, we Włoszech, na Bałkanach, że nastroje w kraju są niepokojące, zwłaszcza po ostatnich likwidacjach kupiectwa niemieckiego.